

DZIENNIK URZĘDOWY

Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 19. Grudnia 1812.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

I. Urządzenia.

Z wydziału żywności woyska. Względem przyjmowania mięsa dla woyska za zaległe i bieżące podatki.

PREFEKT departamentu Płockiego. Odwołując się do obwieszczenia mego z dnia 8. Października r. b. w dzienniku departamentowym Nrze 107 zamieszczonego, którym dwa dekreta Najjaśniejszego Pana, dnia 4. Września r. b. datowane, pozwalające kontrybuentom uszczerzenia się z zaległości podatkowych, iako też w bieżących ratach dostarczaniem produktów do magazynów rządowych, ogłaszani następnie uchwałą Rady Ministrów na dniu 23. Października r. b. zapadłą, do tyżącą dostarczania w równymże sposobie mięsa wołowego i skopowego, w słowach:

FREDERYK AUGUST, z Bożey łaski, Krol Saski, Xiążę Warszawski etc.

Rada Ministrów z władzy sobie udzielonéy dekretem 26. Maia 1812. Gdy dla zastonienia granic Xięstwa Warszawskiego, znaczna ilość woyska do kraju zebraną będzie, dla ktorego żywność w stosownéy potrzebie ilości przysposobioną być musi; zważywszy: że szczupłość skarbu narodowego niewyflarczy na zakupienie potrzebnego mięsa, chcąc przytém ochronić obywatelów od uciskaiący rekwiizycyi i pomnożyć im łatwość uszczerzenia się w zaległych i bieżących podatkach, uchwała i uchwała co następuje.

Art. 1. Podług wyrachowania Kommissyi nadzwyczajnéy potrze woyska, ma być z departamentow Xięstwa Warszawskiego do magazynów wojskowych dostawiono, siedmdziesiąt tysięcy centnarów mięsa na pół roku, począwszy od dnia 1. Listopada r. b. do 1. Maia 1813.

Art. 2. Ilość powyżey wyrachowana mięsa, ma być dostawioną w żywych sztukach, w dwóch częściach w bydle rogatém, w iednéy części w skopach.

Art. 3. Pomienioną ilość mięsa Kommissya nadzwyczajna potrzeb woyska rozłoży na departamenta w stosunku ich możności i należących się od nich tak zaległych, iako i bieżących podatków.

Art. 4. Dostawione do magazynów mięso wołowe, rachowane będzie obywatelom centnar wagi francuzkiéy po złotych polskich sześćdziesiąt.

Art. 5. Dostawione bydło taxowane będzie przez biegłych w obecności osoby umocowanej od Rady tego departamentu, który mięso oddawia i podług ich politanowania Dozorcy magazynowi bydło przyjmować i kwity na nie wydawać będą.

Skopy zaś tylko trzyletnie przyjmowane zostaną, każdy w cenie złotych piętnastu.

Art. 6. Kwity na dostawione mięso bądź wołowe, bądź baranie przez Dozorców magazynowych wydane, przez właściwych Podprefektów wzięwane, przyjęte będą w kassach powiatowych za gotowe pieniądze i potrącone zostaną bądź w zaległych podatkach, bądź w czwartéy części bieżących z raty Czerwcowéy i Wrzesniowéy roku bieżącego, ofiary i podymnego i z raty Styczniewéy ofiary następującego, na koniec dzierżawcom dobr narodowych, w zaległych lub bieżących ratach dzierżawnych.

Art. 7. Skory i łoy z dostawionych wołów i skopów pozostaną na zysk i rachunek skarbowy przy magazynach.

Dopełnienie niniejszéy uchwały Ministrom wewnętrznemu, woyny i skarbu polecane. Działo się w Warszawie na seflyi dnia 23. Października 1812.

(podpis.) Łubiński, Z. Prezes. (L. S.) Sekretarz Rady Ministrów Stan. Grabowski. Zgodno z oryginałem: Minister spraw wewnętrznych: Mostowski. (L. S.) Netrebski.

z wyraźném ohrzezeniem: iż skop każdy do magazynu dostawić się mający, winien ważyć funtow francuzkich dwadzieścia pięć. Dla ułatwienia jednak w téy mierze trudności obywatelom, upoważniem Dozorców magazynowych, iżby chociaż mniej wazące, w większéy ilości sztuk, dla skompletowania przypadający należności przyjmowali.

Dobrodziestwo Najjaśniejszego Pana i względność rządu spodziewać się każe: że kontrybuenci przez spieszną odstawę nakazanych im produktów, zwłaszcza gdy tego obecne wymagają okoliczności, korzyść nieomieszkaią; w przeciwnym bowiem razie własnéy przypisać muszą winie nieprzyjemność skutków exekucyjnych, które rząd ułatwiwszy sposoby niszczenia się z zaległości podatkowéy, tém słuszniey obowiązywać ma prawo.

W ręście zaspokajając obawę obywateli, mianowicie w powiatach Wyszogrodzkim i Pułtuskim zamieszkałych, którzy z przyczyny ogłoszenia twierdzy Modru w stanie obleżenia przez zarządzenie Generała, też komienderującego, zaborom rekwizycyi wojskowéy podpadli, zapewniam: iż obydwoim tych powiatów Podprefektem wydałem dyspozycyę ulgalizowania podobnych zaborów tak, aby w zaległych a nawet i bieżących podatkach, jeżeli kto pierwszych nie winien, potrąconemi zostały.

Obwieszczenie niniejsze, aby każdego do rzeczy interelowanego doszło wiadomości, Burmistrze i Wóyci respective w gminach swych ogłosić mają.

W Płocku, dnia 15. Grudnia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Z Wydziału administracyjnego sekcji II. Względem podwyższonej opłaty od wprowadzanych do kraju cukierków.

PREFEKT departamentu Płockiego. Na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu w dniu 10. b. m. mi danego polepując, dekret Najjaśniejszego Pana względem podwyższenia opłaty cła od wprowadzanych do kraju zagranicznych cukierków na dniu 25. Września r. b. zapadły do powszechny wiadomości podaie.

W Płocku, dnia 19. Listopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Wypis z protokołu Sekretaryatu stanu, w Pałacu Naszym w Pilnic dnia 25. Września 1812. FREDERYK AUGUST, z Bożey łaski, Krol Saski, Xiążę Warszawski etc. Zważywszy: że cukierki będąc w główny części z cukru złożone, nie są nową taryfą objęte, chociażby równy iak tenże opłacie celny ulegać powinny, na przedstawienie Naszego Ministra przychodów i skarbu postanowiliśmy i stanowimy.

Art. 1. Od daty ogłoszenia niniejszego dekretu, Komory celne w Xięstwie Warszawskiem, przy wchodzie do kraju pobierać mają od wszelkiego rodzaju cukierków, nie iuz po groszy sześć iak instruktarz jeneralny przepisuje, lecz po groszy osinnaście od funta.

Art. 2. Opłaty potoczne od cukierków, czyli raczy fabrykatów cukierników zagranicznych, mają bydź pobierane w sposob taki, iaki jest przepisany instruktarzem jeneralnym względem obiektów podpadających opłacie inwektowey wyższy nad sześć od fta.

Dopełnienie i ogłoszenie niniejszey woli, tudziez umieszczenie w dzienniku praw tego dekretu, Naszym Ministrom Xięstwa Warszawskiego polecamy.

(podpis.) FREDERYK AUGUST, przez Króla: (L. S.) Minister Sekretarz stanu Stanisław Breza. Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz stanu (podpis.) Stanisław Breza. Zgodno z oryginałem: Prezes Rady Ministrów Stanisław Potocki. Sekretarz Rady Ministrów S. Grabowski. Za zgodność: J. Kruszyński.

Z wydziału administracyjnego sekcji II. Względem ściągania składek do towarzystwa ogniowego przez Burmistrzów miast, oraz naddzierżawców dobr narodowych i koronnych.

PREFEKT departamentu Płockiego. Gdy wybieranie składek ogniowych od szczególnych kontrybuentów, Burmistrzom miast i naddzierżawcom ekonomii koronnych lub narodowych, stosownie do zarządzenia moiego z dnia 3. Września r. b. przez numer dziennika departamentowego 102 ogłoszonego, mianowicie przez § 5. tegoż zarządzenia powierzonym zostało; przeto dla zapewnienia przynależnego w tym szczególowym działaniu porządku, zalecam niniejszem iak następuje.

§ 1. Katastr ostatecznie uregulowany, przez Administracyą Generalną towarzystwa ogniowego zatwierdzony, a przez Podprefekta Burmistrzowi lub naddzierżawcy z

upoważnieniem do szczegółowego poboru wręczony, stanowi rejeſtr biorczy na każde półrocze tak długo, poki w iaktym szczegole z miany kataſtru w skutku § 7 wyżej wzmiankowanego zarządzenia moiego przynależnie uſtanowionemi nie zoſtana.

§ 2. Wedle więc takowego rejeſtru biorczego i wedle zmian prawnie uſtanowionych, Burmiſtrze i naddzierżawcy w roku każdym, ſkładkę szczegółową ſciągać, i do kasy powiatowej wnoſić ſą obowiązani.

§ 3. Tym końcem utrzymywać mają dziennik przychodu i wydatku reſpective należności roku każdego, w którym z wszelką dokładnością pod datą notować mają: kiedy i od kogo ſkładkę należną, za iedno i drugie półrocze odebrali, wymieniając numer budowli w kataſtrze pomieſzczonej, i nazwiſko kontrybuenta; do czego ſtoſowne wzory przez Podprefektów komunikowane ſobie mieć będą.

Do dziennika zaś wydatku notować mają: iak wiele z takowej ſkładki, pod którym dniem za kwitem poborcy do kasy powiatowej wnieſli, do którego teſz dziennika kwity rzeczonye wſzytymi być powinny.

§ 4. Z każdego półrocza od 1. Czerwca do 1. Grudnia i wzajemnie rachowanego, obowiązanemi zoſtają Burmiſtrze i naddzierżawcy w pierwszym mieſiacu po ich ubiezeniu podać Podprefektom szczegółowe delaty zalegającej ſkładki, z wyrażeniem względem każdego kontrybuenta przyczyn, dla czego onę od niego w czasie przeznaczonym nie ſciągnęli, których podawanie delat z każdego oddzielnie półrocza, za każdym półroczem, tak długo powtarzać mają, poki zaległość całkowita albo ſciągniętą, albo umorzoną nie zoſtanie.

§ 5. Zarazem Burmiſtrze i naddzierżawcy przy odeſłaniu do Podprefektów delat, załączyć powinni wnioski co do umorzeń zaległości dokładnie udowodnione, gdy od kogo ſkładka ogniowa ſciągniętą byćdźby nie mogła. Lecz razem przypominać ciż Panowie Burmiſtrze i naddzierżawcy nie mają: ze za zawodność wpływu przez zaniedbanie poboru w przywołanym czasie wynikającą, z własnego worka kasy generalnej i funduszowi Towarzystwa Ogniowego, odpowiedzialnemi ſtają ſię.

Niniejsze moje zarządzenie, aby wiadomości do kogo należy doſzło, w dzienniku departamentowym wydrukować rozkazałem, przez co ſtaie ſię obowiązującym.

W Płocku, dnia 8. Grudnia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyjnego. Względem zſtania paſſportow na wyjazd do państw Auſtryackich.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek reſkryptu JW. Miſtra ſpraw wewnętrznych z dnia 13. m. b. podać niniejszemu przez dziennik departamentowy do publicznej wiadomości: iż w celu ułatwienia przeſtrod, tamujących przeieżdżającym komunikacją między państwem Auſtryackim a Xięstwem Warſzawskim, wyiednanem zoſtate oſwiadczenie rządu Ceſarſko-Auſtryackiego: iż do

wydawania paszportow wiaźd do Gallicyi zapewnialiących, umocowani zostali W. Baum, Kommissarz Cesarско-Gallicyyski w Warszawie, Poseł dworu Wiedenskiego w Dreźnie, i Gubernium Lwowskie. Każdy więc podróż do Gallicyi odbywać chcący, o paszport potrzebny do iadny z wyżey wspomionych władz udadz się winien, uzyskawszy jednak wprzod od Podprefekta właściwego paszport krajowy, który go razem o formalnościach do uzyskania zagranicznego paszportu koniecznych, zainformować nie omieszka.

W Płocku, dnia 20. Listopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

II. Obwieszczenia.

Z wydziału administracyjnego sekcji I. Względem wymierzenia kary na przekonanego o przepuszczenie dezertora.

PREFEKT departamentu Płockiego. Dla przestrogi i przykładu podaję do wiadomości publiczney: iż pewny dziedzic dobr ziemianskich, w powiecie Mławskim, departamencie Płockim, za zaniedbane przytrzymanie wojskowego, z przytrzymanym urlopem przez wieś idącego, na wniosek władzy administracyjney przez sąd właściwy na karę extraordynaryyną 14. dni aresztu, lub 60. złt. wskazanym został. Ktore to obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci, aby przez proboszczow z ambon trzykrotnie ogłoszonem zostało, dopilnować, i że się tak stało, przed respective Podprefektami udowodnić mają.

Płock, dnia 7. Grudnia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek rekwizycyi Sądu policyi poprawczey obwodu Lubelskiego pod dniem 6. m. b. do mnie uczynioney, załączam we wszystkich IPanom Burmistrzom mają, WW. Woytom wsiów, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego znajdującym się, aby podług niżey umieszczonego opisu, zbiegłego z roboty publiczney w Lublinie, aresztanta Sebastjana Króla iak najmocniey śledzili, spostrzeżonego aresztowali i pod strażą do Sądu policyi poprawczey do Lublina odesłali.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłoszą, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią.

W Płocku, dnia 16. Listopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Opisanie zbiegłego Sebaſtyana Króla. Tenże ieſt rodem z Woli Studzińskiéy, w Tarnawie mieszkający, religii katolickiéy, żonaty, ma dzieci dwoie, sposob do życia rolniczy, lat 51 stary, ieſt wzroſtu wyſokiego, twarzy pociągłéy, noſa małego, oczu zapadłych ciemnych, włosów blond; podczas ucieczki miał na ſobie zwyczajny areſztancki ubiór, to ieſt: z szarego sukna odzież, raytuży z takowego sukna, ciżmy, koſzulę, czapkę areſztancką, w kaydanach.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Czyniąc zadoſtyć rekwizycyi Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego, pod dniem 6. m. b. do mnie wymierzony, zalecam wszystkim JPanom Burmiſtrzem miast, WW. Woytom wsiów, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego znajdującym ſię, aby zbiegłego z roboty publicznéy w Lublinie inculpata Marcina Ofrowskiego, podług niżej umieszczonego opisu iak najmocniéy ſledzili, ſpoſtrzeżonego areſztowali i pod ſtrażą do Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego odeſtali.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmiſtrze i Woyci po gminach ogłosić, i że ſię tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić mają.

W Płocku, dnia 16. Liſtopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Opisanie osoby Marcina Ofrowskiego. Tenże ieſt rodem z Łukowa, lat 41 mający, żonaty, ma dwoie dzieci, ſłużył najwięcéy za owczarza po dworach, czasem z zarobku ſię żywił; ieſt wzroſtu niſkiego, twarzy okrągłéy, noſa miernego, oczu ſiwych, włosów ciemnych; podczas ucieczki miał na ſobie wszystko ſkarbowe, to ieſt: ciżmy, z szarego sukna raytuży, koſzulę i czapkę.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek rekwizycyi Sądu policyi poprawczéy obwodu Pułtuſkiego umieszczaiąc w dzienniku departamentowym opis zbiegłego z więzienia Pułtuſkiego Mateusza Milewskiego, zalecam wszystkim JPanom Burmiſtrzem miast, WW. Woytom wsiów, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego znajdującym ſię, aby tegoż zbiega iak najmocniéy ſledzili, ſpoſtrzeżonego areſztowali i pod ſtrażą do Sądu policyi poprawczéy do Pułtuſka odeſtali.

Niniejsze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmiſtrze i Woyci po gminach ogłosić i że ſię tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić mają.

W Płocku, dnia 21. Liſtopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Liſt gonczy. W dniu 11. Liſtopada r. b. o godzinie 4 po południu zbiegł z frondeſtu tuteyſzego nieiaki Mateusz Milewski, o kradzież obwiniony. Zbieg ten liczył ſobie lat 23, ieſt wzroſtu wyſokiego, twarzy okrągłéy, włosów rudych, noſa

268

wypukłego dużego, oczu niebieskich, wąsów i brwi żółtych; ubior na nim spencer granatowy sukieny, pantallony granatowe z lampasami z czerwonych sznurków, boty dobre, kapelusz okrągły, sukmanek siwi zły.

Z wvzdziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Czyniąc zadosyć rekwizycyi Sądu policyi obwodu Lubelskiego, pod dniem 16. m. b. do mnie uczynioney, zalecam wszystkim WW. Woytom gmin, Burmistrzom miast, Dominiom i Sołtysom, aby podług niży zamieszczzonego opisu Jana Raczynskiego, o kradzież znaczną fantow i pieniędzy obwinionego, z więzienia Lubelskiego zbiegłego, po gminach swych śledzili, spostrzeżonego schwytawszy, prosto do Sądu policyi poprawczyj obwodu Lubelskiego pod najszybszą straż oddstawili.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, aby doszło każdego wiadomości WW. Woyci i Burmistrze, w zwyczajnym sposobie po gminach ogłoszą, i że się tak stało, przed W. Podprefektami udowodnią.

W Płocku, dnia 26. Listopada 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. i.

Opisanie osoby Jana Raczynskiego. Tenże jest wzrostu więcý jak średniego, lat 30 kilka mający, włosow na głowie czarnych, krotko ostrzyżonych, z takimi wąsikami, twarzy pociągłey bladey, nosa pociągłego, czarno zarastł; był ubrany w surducie białym czarnym, na szyi w chustce białey, kamizelce pikowey białey, w spodniach płociennych, na głowie w czapce z czarnym barankiem, wierzchem granatowym okrągłym, na sznym wierzchu z guzem sukienym, wielkości rubla, w botach prostych na obcasach, mówił po polsku i po niemiecku, przytem umiał czytać i pisać.

PODPREFEKT powiatu Wyszogrodzkiego. Podaję niniejszém do publiczney wiadomości: iż w gminie Pruszkowskiej powiatu administracyi méy powierzonego, znajduje się żrebica gniada, lat dwa mney lub więcý po przysła wiosnę mieć mogąca, która w czasie zwożenia z młynów do fortecy Modlina mąki, na dniu 20. Sierpnia r. b. od fur zabłąkała się; aby się więc sądził bydz iey właścicielem, niech się zgłosi do W. Woyta gminy Pruszkowa, a za udowodnieniem prawa własności, takową nieomylnie odbierze.

Wyszogrod, dnia 10. Grudnia 1812.

Małomaski, Z. P. P.

Sąd policyi poprawczyj obwodu Płockiego.

Spostrzegłszy zbyt często przy indagacyach: że pokrzywdzeni przez okradzenie niedonoszą złoczyńców Sądowi pomimo obowiązujące ich do

tego pod karami prawa, co zapewno dzieie się z przyczyny: iż pokrzywdeni obawiają się nakładow na więtych złoczyńcow, lub kosztow iakowych sądowych; na zapobieżenie przeto i szkodom, niektore bezpieczenstwo i dobro publiczne przez nieoddanie złoczyńcow do Sądu iest wystawione, i odpowiedzialności czekaiący tych, którzy omięszkają oddawać do Sądu złoczyńcow, obwieszcza ninieyszém każdego, iż ktokolwiek uymie, lub powezmie wiadomość o złoczyńcy bądź ten iego samego, lub kogo innego pokrzywdził, albo też iest pokrzywdzonym, i iakiekolwiek ślady swéy krzywdy powziął, ktorých wysłedzenie dalsze na iego własne dobro do Sądu należy, obowiązany iest pod karą pociągnięcia go do indagacyi uczynić piśmienną lub zadyktowac do protokołu denuncyacyą w Sądzie policyynym powiatu swego zamieszkania, lub powiatu mieysca popelnionéy kradzieży, a Sądy rzeczone policyyne obowiązane są takowe denuncyacye bezpłatnie od każdego przyjąć. Oprocz tego uwiadamia każdego, że czyniący denuncyacyą lub dostawiający złoczyńcow, żadnym opłatom ani sądowym, ani na aresztowanych przez niego złoczyńcow niepodpada, chyba by niewinnie, przeciw własnemu przekonaniu, przez zemstę, lub iakowy inny nieprzyzwoity interes, kto kogo obwiniać lub aresztowac poważył się. Co do obawy, aby obwinieni przez obywateli złoczyńcy onym przez zemstę nieszkodzili, obawie téy zapobieżono bydz może przez żądanie u Sądu, aby nazwisko denuncyanta wyiawione nie było, iezeli by zaś komu wypadło osobiście się wystawić, uiąc, i oddać pod Sąd aresztantow, a tego przez obawę uczynićby omięszkał, takowy bez wszelkiego względu do indagacyi pociągnionym będzie, i tłumaczenie się obawą zemsty więtego złoczyńcy przyjęte nie będzie. Dobro albowiem publiczne nie może bydz dla próżnéy obawy pojedynczych osob na niebezpieczenstwo narażane, zwłaszcza że palicya kraiowa czuwa nad niebezpieczenstwem każdego. W ręście ostrzega każdego, kto by kolwiek więtego złoczyńcę odebrawszy onemu rzecz sobie skradzioną, atém bardziéy obrawszy złoczyńcę z-wszystkiego, co przy nim znajdzie, tém bardziéy pokrzywdziwszy onego na wolność puści i pod Sąd nieodda, do naysurowszéy indagacyi pociągniony będzie. Wzywa nakoniec Sąd szanownych Urzędników policyynych, aby obwieszczenie ninieysze do publicznéy podali wiadomości.

Płock, dnia 4. Grudnia 1812.

Markowski, Podśędek.